

Na CD (dołączonej do tego wydania BD)  
947 zdjęć – wspaniałe albumy dokumentujące  
jak powstawały domy naszych bohaterów



„cieszymy się jak dzieci...  
i to jest najważniejsza rzecz w tym całym budowaniu”



# ANATOMIA BUDOWANIA

## Budowanie i Życie

Wyłącz telewizor i przeczytaj ten dziennik budowy (blog) napisany przez cztery osoby. Gwarantujemy – dowiesz się rzeczy najważniejszych o budowaniu własnego domu, jakich nie wyczytasz w najmądrzejszych nawet artykułach redakcyjnych. Poznasz wiele praktycznych szczegółów i posmakujesz, jak to jest, że człowiek uwikłany w rozwiązywanie mnóstwa problemów i problemików, niekiedy udręczony tymi zmaganiem, widząc swój rosnący dom, potrafi powiedzieć „cieszę się jak dziecko”. To niesamowite, jak zbliża ludzi budowanie identycznych (niemal) domów w różnych, bardzo odległych od siebie miejscach. Na forum [www.budujemydom.pl](http://www.budujemydom.pl) grona osób budujących dom według tego samego projektu katalogowego są nazywane **klanami**. Bohaterów i autorów naszej opowieści połączyła budowa domu według projektu MNISZEK C (HB Studio). Cztery osoby – Maja, Mysia, AGMar i Tommyk – wymieniając na forum posty przez niemal 2 lata, napisały swoisty zespołowy blog (dziennik budowy). To kapitalna, niezwykła lektura. Mamy w niej całą anatomię budowania, ze wszystkimi szczegółami technicznymi, cenowymi + kłopoty z wykonawcami + kradzieże i policja na budowie. Mamy też życie, niezwykłą wzajemną sympatię i więź powstającą między czterema bohaterami, którzy

stopniowo zrzucają wirtualne maski i ujawniają swoje prawdziwe imiona, wiek, status rodzinny, wreszcie spotykają się osobiście, a w dalszej korespondencji przesyłają sobie newsy, że na przykład wnusia nie korzysta już z nocniczka.

Po prostu, Budowanie i Życie.

Świetna lektura, bezcenna dla budującego dom. Redakcja nie ingerowała w styl i treść. 100% autentyzmu.

Opowieść o budowaniu czterech MNISZKÓW C zajmuje ponad 30 stron (to jest lektura na jedną godzinę, a może ciut dłużej) i w formacie **PDF** wraz z galerią 947 zdjęć jest zamieszczona w całości na płycie CD, dołączonej do tego wydania BD. W miesięczniku przedstawiamy tylko fragmenty wprowadzające w klimat tego niepowtarzalnego superbloga „czterech miniszkieterów”. Pokazujemy też fragmenty albumów zdjęć. Na płycie CD można obejrzeć ich znacznie więcej, całe albumy dokumentujące postęp w budowie, nie tylko czterech bohaterów – autorów tej opowieści, ale również innych uczestników klanu MNISZEK C na forum [www.budujemydom.pl](http://www.budujemydom.pl).



## Charakterystyka projektu MNISZEK C

Pracownia Projektowa HB Studio

### Specyfikacja techniczna projektu:

**Powierzchnia użytkowa:** 105 m<sup>2</sup>

**Powierzchnia zabudowy:** 174 m<sup>2</sup>

**Garaż:** jedno- lub dwustanowiskowy

**Piwnica:** brak

**Kondygnacje:** dom parterowy

**Wysokość budynku:** 5,50 m

**Minimalna szerokość działki:** 24,30 m

**Minimalna długość działki:** 21,40 m

**Kąt nachylenia dachu:** 20°

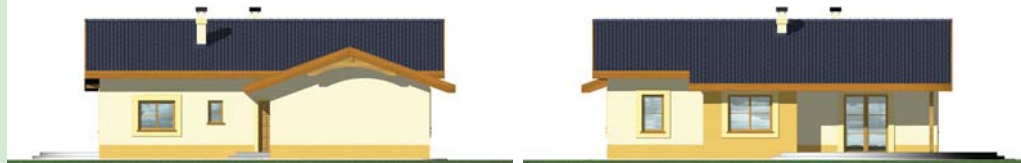
**Powierzchnia dachu:** 236,40 m<sup>2</sup>

Dom parterowy, niepodpiwniczony, z trzema sypialniami i łazienką. Sercem domu jest przestronny salon z kominkiem, funkcjonalnie połączony z jadalnią i kuchnią. Dom ma prostą konstrukcję, został zaprojektowany tak, aby połączyć wygodę funkcjonowania z niedrogim wykonaniem. Jest to dom uniwersalny, który może być wybudowany na działkach z różnym usytuowaniem względem stron świata.

Projekt dostępny również w wersji bez garażu lub z z garażem dwustanowiskowym oraz w wersji w lustrzanym odbiciu.

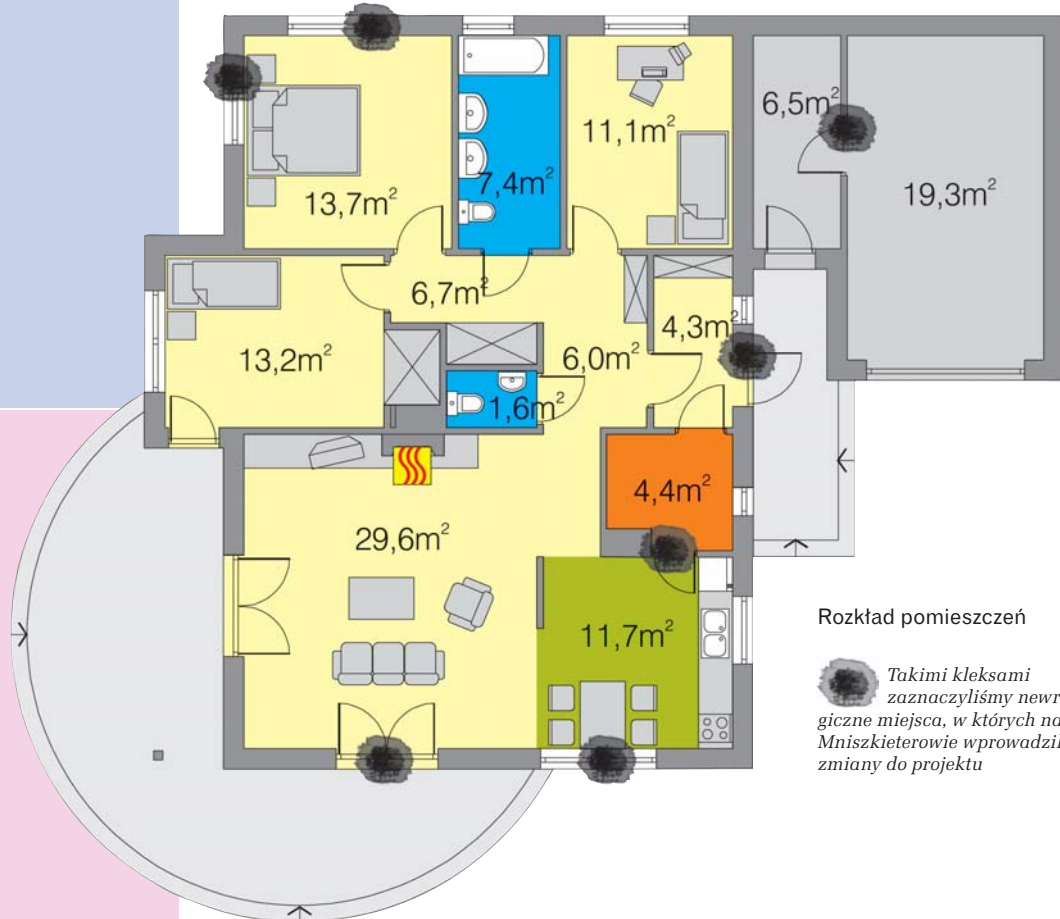
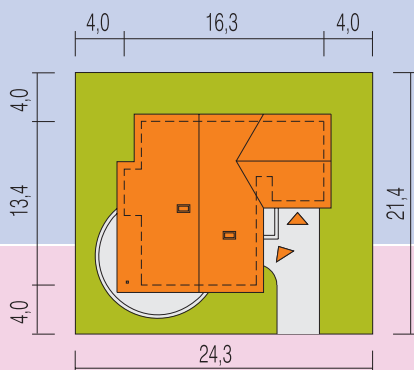
**Materiały:** ściany – pustaki ceramiczne; strop – drewniany; pokrycie dachu – dachówka, elewacje – tynk

Elewacje boczne



Elewacja frontowa

Elewacja tylna



Rozkład pomieszczeń

Takimi kleksami zaznaczyliśmy niewłaścicze miejsca, w których nasi Mniszkietierowie wprowadzili zmiany do projektu




## Trzej Mniszkieterowie

 21 02 2007, 20:53

maja

czy ktoś buduje mniszka z hb studio mam zamiar zacząć w sierpniu mamy już projekt czy kosztorys z hb studio jest realnie wyliczony

 2 04 2007, 10:15

tommyk znad morza

Cześć. Tak ja z żoną budujemy w Koszalinie ten właśnie projekt z HB Studio Projekt Mniszek C 2G czyli z dwoma garażami. Zaczęliśmy tydzień temu mamy już fundamenty zrobione. Zaraz po świętach ruszamy ze ścianami.

Kosztorys jest w trakcie realizacji ale już wiemy, że pod klucz z firmą która nam buduje nie wyjdzie taniej jak 300-330 zł/m<sup>2</sup>

Ceny materiałów strasznie szaleją. Staramy się kupować już teraz to co najważniejsze ale nie da się kupić wszystkiego w 100%


 5 04 2007, 21:13

mysia

Witajcie. Właśnie kupiliśmy projekt z podwójnym garażem. A budować raczej będziemy w przyszłym sezonie. Pozdrawiam.

Tommyk! czy mógłbyś napisać ile do tej pory wydałeś. Bo jeśli zdążylibyśmy z papierkami to wchodzi w gre opcja, że fundament będzie w tym roku 😊 To jest nas już troje 😊

## + d'Artagnan...

 16 07 2007, 21:19

AGMar

Witam bardzo gorąco (dostownie i w przenośni) wszystkich Mniszkowców 😊 Po raz pierwszy dzisiaj trafiłam na stronę budujemy.dom i od razu miła niespodzianka! My z mężem też budujemy Mniszka C, z 2 garażami tyle że w wersji lustrzanej. Jesteśmy na szczęście na finiszu i serdecznie współczuję wszystkim, którzy codziennie walczą na polu materiałów budowlanych i ekip różnego autoramentu. U nas już tylko wykończeniówka, generalne czyszczenie i przeprowadzka, mniej więcej za miesiąc. A propos zdjęć: jak tylko pokonam przeszkody natury technicznej, postaram się wystać do HB Studio, może komuś się przydadzą. Pozdrawiam serdecznie i sukcesów oraz optymistycznego spojrzenia w przyszłość życzę 😊

Aha! Domek powstaje w Jagatowie koło Pruszcza Gdańskiego, więc gdyby ktoś akurat był przejazdem to zapraszam do obejrzenia. (\*) zdjęcia na CD

 18 07 2007, 19:47

AGMar (Agnieszka)

Wieczór dobry wszystkim Mniszkom. Sama sobie zazdroścę tego etapu budowy, chociaż jak sobie pomyślę, co nas jeszcze czeka, to „mammamija”. Największy problem tkwi w tym, że budujemy na glinie, jak choć trochę popada to dramat normalnie, tylko garnki lepić 😊 Ale ponoć nadzieja umiera ostatnia i postanowiliśmy być optymistami! Teraz tak mniej więcej postaram się udzielić odpowiedzi na pytania, choć z góry zaznaczam, że głównym specem od budowy jest mój mąż, więc jeżeli któraś odpowiedź minie się z sensem, to wielkie sorry! Zmysłu technicznego nie posiadam za grosz. Wjazd do garażu mamy od strony wejścia do domu, więc wyglądając z okna kuchni podczas zmywania, widzę bramy garażowe. Ten powiększony pokój osiągnął w tej chwili powierzchnię bez mała 20 m<sup>2</sup>. Nad oknem jest ciupeńki skosik, podobnie zresztą jak w trzeciej sypialni, tej z wyjściem na taras. Spróbuję zrobić zdjęcie które to uwidoczni, bo na tych które mam, niewiele widać. W tej chwili na pomalowanych ścianach powinien być lepszy efekt. Gdyby ktoś miał jakieś szczegółowe pytania to śmiało, tylko zaznaczam, że odpowiedź może się pojawić z opóźnieniem. Własnego męża widuję bowiem ostatnio tylko bardzo późnym wieczorem, gdyż cały dzień spędza na budowie, a jak wraca to strach pytać o cokolwiek 😊 Jutro wielki dzień-przychodzi pan montować meble kuchenne. Umieram z ciekawości. A tak przy okazji - czy ktoś zetknął się może z pty-

tą indukcyjną? Mamy taką, ale poza bardzo ogólnikowymi informacjami nie wiemy nic bliżej. gdyby znalazł się ktoś zorientowany w temacie, to będę wdzięczna za każde słówko. Pozdrowienia dla wszystkich - Agnieszka.


## ...i jest nas czwórka

 19 07 2007, 20:05

mysia

Witaj Agnieszko. Jak miło że jest nas coraz więcej. Fajnie że Twój mniszek już stoi. Trzymam kciuki za „pokonanie barier technicznych” bo bardzo chciałabym już go obejrzeć w rzeczywistości. Już nie mogę się doczekać na te zdjęcia, z nową kuchnią włącznie 😊 Co do gliny.. to my też będziemy uprawiać garncarstwo. Trochę jestem załamana tym że muszę po własnej działce chodzić w kaloszach. Będziemy robić drenaz opaskowy, ale nie wiem na ile to pomoże samej działce. Co do płyty indukcyjnej to też wiem tylko tyle że to jakaś nowość, i nie znam nikogo kto coś takiego użytkuje. Pozdrawiam Cię i wszystkich Mniszkowców

## Co by tu jeszcze... zmienić w projekcie?

 19 06 2007, 20:13

maja

Mysiu, wejście do domu idzie z boku ale tylko się nie śmieć wg feng shui nie powinna ścieżka prowadzić prosto do drzwi wejściowych poza tym to wejście byłoby ciemne i na zewnątrz. Powiększyliśmy wiatrołap do 7m<sup>2</sup> w pomieszczeniu gospodarczym przy garażu będzie kotłownia na piec eko-groszekokno z wiatrołapu przesunęliśmy przed drzwi .W pomieszczeniu gospodarczym koło kuchni robimy drzwi z wiatrołapa do pomieszczenia gospodarczego a między kuchnią i pomieszczenie robimy drzwi 80 przesuwne.W salonie mamy jedne drzwi na taras te od tyłu już w projekcie drugie drzwi zaminione sa na okno 180x150 zmniejszamy okno w pokoju z wyjściem na taras i sypialni robimy 150x150 a w pokoju 11.1m<sup>2</sup> okno 90x150 dla nas to będzie pokój sypialni jak ktoś przyjedzie a ja sonie tam zaplanowałam szafę na całą sianę typu indeco czyli garderobe + wersalka .Mysiu ta wnoka przy wejściu to jest nie potrzebna.

## Z czego budujesz?

 20 01 2008, 06:19

tommyk

Co do rozterek przy wyborze rodzaju budulca do budowy waszego domku odpowiadam. 1. Porotherm - bardzo dobry materiał, przede wszystkim dość ciepły, naturalny dla środowiska ale trudny w obróbce. Wiercić otwory, robić bruzdy lub poprostu obrać przy murowaniu to koszmar, często pęka nie w tym miejscu co by się chciało, ponadto ważne jeśli na niego się zdecydujecie aby wybrać naprawdę sprawdzonego producenta, to znaczy by pustak trzymał wymiar. Często i gęsto trafiają się pustaki różnego wymiaru tego samego rzutu. 2. Suporex to materiał bardzo łatwy w obróbce, wystarczy kupić do niej piłę ręczną z „widłą” i można samemu ładnie przycinać na dowolny wymiar i kształt. Materiał ciepły ale nie tak ciepły jak Porotherm. Najchętniej kupowany przez wszystkich ale moim zdaniem przereklamowany.

## Ciężko z terminami

 2 11 2007, 21:29

tommyk

Co u nas? Cóż prace się opóźniają. Podziękowaliśmy ekipie od sufitów, narobili nam sporo szkód (porysowana i wgnieciona brama garażowa, porysowane i wgniecione grzejniki, obtupiane miejsca na elewacji, podziurawione i poprzecinane kable instalacji elektrycznej, porysowane okna, zostawiony bałagan i brudną podłogę). Koszmar. Teraz robimy gładzie. 25 stycznia wchodzi parkieciarz, do tego czasu mieliśmy zdążyć z pomalowaniem sufitu i ścian, miały być położone kafle. Pewnie nie zdążymy, ale odwoływać go nie chcemy, bo ciężko z terminami. Zamówiliśmy dzisiaj drzwi. Okres oczekiwania 8-10 tygodni, po prostu obłąd.Święta. Termin raczej stoi pod znakiem zapytania. Czarne chmury nadeszły.

## Samo życie

7 08 2007, 18:12

tommyk

Jesteśmy dość mocno podenerwowani, zmieniamy wykonawcę bo aktualny, traktuje nas niepoważnie i próbuje wyłudzać pieniądze. Kwota za jaką zgodziliśmy się budować z nim była dużo niższa od tej która faktycznie została wydana, minęło raptem 4 miesiące, co tu nie tak. Jak tylko miną zawirowania postaram się napisać coś więcej.

9 08 2007, 19:38

tommyk

Niestety mamy przykrą historię z naszym głównym wykonawcą, szkoda, że nasze drogi muszą się rozjeść. Staraliśmy się zrobić wszystko aby dojść do porozumienia ale już się nie dało. Właśnie dzisiaj zesłali z budowy jego podwykonawcy-tynkarze, którzy robili tynki bardzo ładnie, ale zostawili w połowie robotę. Rozmawialiśmy z nimi i próbowaliśmy namówić ich na kontynuowanie prac oczywiście odpłatnie. Na początku się zgodzili ale okazało się iż zadzwonili do głównego wykonawcy a ten ich postraszył, że jak będą pracować dla nas to on im niezapłaci. Przykro nam, że uczciwie pracujących ludzi tak traktuje ten człowiek. Najgorsze jest to, że my zapłaciliśmy za te prace już z góry. Podobnie potraktował ten sam człowiek podwykonawców od dachu. Smutno nam jest, że ci którzy naprawdę dobrze pracują są wykorzystywani przez lawirantów. Spakowali wszystkie rzeczy i się wynieśli, byliśmy zmuszeni do zmiany zamka do drzwi.

Niechcemy mieć więcej do czynienia z takim człowiekiem, nie chcemy go widzieć więcej.

11 08 2007, 08:45

tommyk

Mieliśmy na naszej budowie kradzież. Ukradli nam położony przez elektryka kabel elektryczny około 100mb. Podejrzewamy, że zrobili to tynkarze. Było to następnego dnia po którym wykonawca kazał im zejść z budowy. My właśnie świeżo zmieniliśmy wkładkę zamka. Podejrzewamy że zostawili swoje łaty do zaciągania tynków i chcieli się dostać do środka, zamek był zmieniony więc wyrwali kabel ze złości, ale wyrwali go tak żeby nie zrobić większej szkody poza tym kablem, chcieli nas wkurzyć. Mieli do nas bezpośrednio telefon i mogli zadzwonić powiedzieć że zostawili łaty, przecież byśmy im oddali. Potem przypadkowo spotkaliśmy się w hurtowni budowlanej i jak zapytałem to udawali zdziwionych, że o co chodzi.

Jakie to przykre, jeden facet zrobił taki zamęt i dochodzi do aktów rękoczynny.

Zaczynamy mieć obawy, czy nie trzeba będzie wzywać Policji.

14 08 2007, 09:39

tommyk

Wczoraj mieliśmy ostateczne spotkanie z naszym niesolidnym wykonawcą, było bardzo mocno nieprzyjemnie. Gdy po godzinnej rozmowie na placu budowy (w obecności jednego z jego podwykonawców, któremu nie zapłacił pieniędzy za wykonany dach) doszła do niego świadomość, że nie zapłacimy mu już ani jednej złotówki zaczął się odgrażać, że przyśle ludzi żeby wydobyc z nas pieniądze, że postawi człowieka na budowie, który będzie pilnował żebyśmy nie mogli wejść na własną posesję. Potraktowaliśmy te pogrożki bardzo poważnie, pojechaliśmy z żoną na Policję zgłosić zaistniały fakt. Pan policjant powiedział, że sporządzi notatkę służbową z naszego zeznania. Jeśli będziemy chcieli z powództwa cywilnego dochodzić swoich praw przed Sądem to oczywiście poprzez Sąd można się odwołać do Policji w celu uzyskania potwierdzenia zgłoszenia przez nas na Policję pogroźek. Oświadczyliśmy bytemu wykonawcy, że nie jest już naszym wykonawcą, nie jest też już naszym kierownikiem budowy, żeby zabrał swoją przyczepę kempingową oraz betoniarkę i nie chcemy już z nim współpracować ze względu na to, że porzucił pracę w czwartek zeszłego tygodnia oraz że nalicza sobie jakieś astronomiczne kwoty za robociznę, nie uzgadniając z nami niczego.

Dosyć takiego człowieka, który napsuł nerwów wszystkim wokół, nam, podwykonawcom, hurtownikom.

## Wspieramy się

10 07 2007, 17:24

tommyk

Dzięki za wszelkie informacje. Co do trudności w dostaniu wełny to już dawno wiadomościem. Cena w wersji lamelowej to 87zł/m2 za płyty to 130 zł/m2 ale za to w systemie czyli jest to cena za komplet łącznie z tynkiem strukturalnym. Głowa pęka pomyślcie 130 +50 robota x180m2 daje 32400 zł to jest jakiś koszar.

Co do etapów budowy to wszystko nam się teraz „rodzi w bólach” Ekipa od więźby niby jest dokładna ale strasznie powolna aż do granic a druga ekipa od reszty jeszcze wolniejsza, pełna załamka. Nie dość że pogody brakuje to jeszcze ci robotnicy są wolniejsi od zółwia. Płakać się chce, co gorsza, że żadna motywacja nie wchodzi w grę. Po prostu przyszły czasy że jesteśmy zdani na łaskę budowlanców. Jak im się chce to robią a jak nie to nie robią. Stan surowy rozpoczęliśmy 22 marca teraz mamy 10 lipiec a pseudofachowcy nie mogą skończyć foliowania i tawowania więźby(3,5 miesiąca). Co gorsza, że jak zgłaszamy nasze uwagi to wykonawca mówi że to jest bardzo szybkie tempo. Nie wiem może faktycznie jesteśmy zbyt wymagający, najgorsze jest to że my naprawdę chcemy zamieszkać we wrześniu/październiku tego roku.

10 07 2007, 19:50

maja

Tomek, trzymam za was kciuki będąc na starcie budowy i czytając trudności jakie występują u was już włosy nam się jeżą na głowie wieśkowi mniej bo już nie ma co ale to macie bardzo duże tempo w pół roku zamieszkać myśmy dali sobie rok. Trzymajcie się tak ostro wam kibicujemy, te wszystkie niedogodności się skończą i pójdzie jak z płatka macie już tyle za sobą, myślę że do końca lipca będziecie mieć zrobiony stan surowy zamknięty Nie odbierajcie mi resztek odwagi i tak już po nocach budujcie.

## Dołączają inni

13 01 2008, 12:22

pierożki

Witamy bardzo serdecznie wszystkich Mniszkowców 😊 Właśnie zabieramy się za realizację ambitnego planu budowy Mniszka ale w wersji bez garażu.

Prosimy o przyjęcie do Waszego grona i w razie potrzeby udzielanie rad dotyczących tego właśnie projektu. Pozdrawiamy ciepło. Basia i Mariusz.

## Cieszymy się jak dzieci

30 01 2008, 16:46

pierożki

Mamy już załatwione i odebrane warunki techniczne wody i prawie też kanalizacyjnej, jesteśmy po kilku spotkaniach z architektem który będzie nam robił adaptację projektu. Czekamy aż wydadzą nam decyzję o warunkach zabudowy i prawdę mówiąc strasznie się to przedłuża. Część materiałów na ściany stoi już na placu, w następnym tygodniu kupujemy drzewo na dach.... nie dociera do mnie to że naprawdę się zaczęło... cieszymy się jak dzieci 😊

## Domek jest super

12 02 2008, 22:56

AGMartul

A gdybyście mieli jakiegokolwiek wątpliwości to oświadczam uroczyście, że Mniszek jest super domkiem bardzo ciepłym i sympatycznym, funkcjonalnym i nie zamieniłabym go na żaden inny.

## Zmęczeni i szczęśliwi

17 03 2008, 08:34 !

tommyk

Witam wszystkich. No i stało się, po prawie 2 latach bezdomności dnia 15 marca 2008 r. wprowadziliśmy się do domku. Jesteśmy zmęczeni przeprowadzką weekendową i czeka nas jeszcze sporo pracy, sprzątanie, mycie, ustawianie ale za to jesteśmy szczęśliwi. Oczywiście w chwili wolnej zrobię zdjęcia z rozkładu łazienki i umieszczę na swoim picasa.





## Epilog

Poprosiliśmy czterech bohaterów tego blogu o krótkie przedstawienie ich aktualnej sytuacji (luty 2009 r.). Oto ich wypowiedzi i wybrane zdjęcia z ich albumów. Komplet zdjęć znajduje się na CD. Serdecznie dziękujemy czterem przesympatycznym Mniszkietom za współpracę.

Redakcja BD



## maja wiesiek

Mieszkamy w naszym Mniszku od 22 września 2008, czyli pół roku.

Jesteśmy bardzo szczęśliwi. Z kamienicy w centrum miasta, pod oknami której dziennie przejeżdżało 2000 tirów, przenieśliśmy się do cichej i zielonej okolicy, 20 km od miasta.

W projekcie wprowadziliśmy kilka zmian, m.in.: jedne drzwi balkonowe w salonie zamieniliśmy na okno 180 x 150 cm (salon jest wystarczająco doświetlony), przedłużyliśmy narożną sypialnię o 1,4 m i zyskaliśmy dodatkowe 5 m<sup>2</sup>, a 30 m<sup>2</sup> strychu wykorzystaliśmy na magazyn na rzeczy rzadko używane, np. bombki choinkowe.

W spiżarni od strony kuchni zamontowaliśmy drzwi przesuwne. W salonie stanął kominek z wkładem i rurą rozprowadzającą ciepłe powietrze do biblioteki. Poza podłogą w kuchni i w wiatrołapie wszędzie użyliśmy deski olejowane. Mieszkają z nami 2 koty i pies, podłoga jak dotąd sprawuje się doskonale. Taras naziemny wykończyliśmy płytami gresowymi, a przed domem ułożyliśmy kostkę. Na dachu nad garażem zamontowaliśmy solary próżniowe, a w ogrodzie przydomową oczyszczalnię ścieków.



## AGMar

Mieszkamy w naszym Mniszku już prawie półtora roku. Jak do tej pory na niczym się nie zawiedliśmy, o niczym nie pomyśleliśmy jako o złej decyzji czy wyborze. Fantastyczną sprawą jest otwarta kuchnia i mogę przysiąc, że nawet świąteczne (czytaj bigosowe) zapachy nie były dokuczliwe.

Oczywiście nie wszystko jest jeszcze wykończone, nie mamy elewacji na budynku, kominek czeka na obudowę, dopiero jesienią postawiliśmy ogrodzenie, zagospodarowywanie ogrodu też w powijakach, ale najważniejsze jest, że mieszkamy we własnym domu.

Mniszek w 100% spełnił nasze oczekiwania, wszystkie pomieszczenia są funkcjonalne i spełniają swoją rolę. Jesteśmy tu szczęśliwi, czego serdecznie życzymy wszystkim obecnym i przyszłym Mniszkowcom.





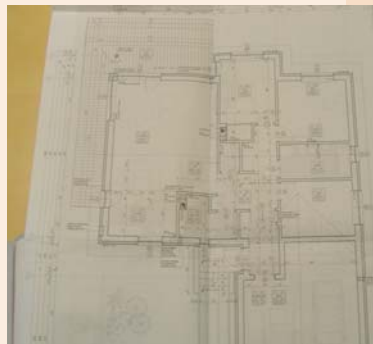


## mysia

Budowa naszego Mniszka doszła do fundamentów, wiosną ruszamy z dalszym ciągiem robót.

Bardzo dużo czasu zajęło nam wybranie odpowiedniego projektu. Ostatecznie ten, który wybraliśmy, po adaptacji zyskał bardziej nowoczesny charakter. Możliwe, że gdybyśmy wcześniej obejrzeli dom Tomka (tommyka) to nie dokonywalibyśmy zmian w układzie okien.

Najważniejszy w projekcie adaptacyjnym i najbardziej kosztowny był projekt drenażu z odprowadzeniem wody do rowu melioracyjnego. Zmiany jakich dokonaliśmy to: zamknięcie wiatrołapu, aby garaż był połączony bezpośrednio z domem. Zmieniliśmy układ okien: pomiędzy jadalnią a kuchnią zrobiliśmy wąskie okno balkonowe, tak aby można było latem posiłki nosić z kuchni bezpośrednio na taras. Okna w salonie powiększyliśmy i przesunęliśmy do naroża. Zlikwidowaliśmy jedno okno w sypialni – od północy. Zastanawialiśmy się też, czy nie zrobić prysznicza w wc kosztem szafy, ale zrezygnowaliśmy z tego pomysłu.



## tommyk

Dwa lata temu podjęliśmy decyzję o budowie własnego domu. Miał być wygodny, ekonomiczny i dopasowany do naszych potrzeb. Bardzo ważne było również to, aby był parterowy i miał garaż na dwa samochody. Przejrzeliśmy kilka ty-



Tommyk(z prawej) i Mysia (z lewej) z rodzinami podczas wakacyjnych odwiedzin

sięcy projektów – głównie w Internecie, ale także w katalogach z projektami. Mieliśmy na to sporo czasu – czekaliśmy 3 miesiące, aż urząd miasta ogłosi przetarg na działkę, którą wcześniej sobie upatrzyliśmy. W końcu, już jako właściciele 1000 m<sup>2</sup> gruntu, zdecydowaliśmy się na projekt MNISZEK C 2G z firmy HBStudio, autorstwa pani Katarzyny Herba-Janiak – uznaliśmy, że w 99% spełnia nasze oczekiwania. Dokonaliśmy tylko kilku zmian na etapie projektowania, mając świadomość, że pierwowzór jest po prostu idealny. Zmieniliśmy wielkość okien w pokojach od strony północnej oraz zlikwidowaliśmy osobne wejścia do garażu i do części mieszkalnej na rzecz wygodnego przejścia między nimi wewnątrz budynku. Po załatwieniu wszystkich formalności związanych z uzyskaniem pozwolenia, rozpoczęliśmy budowę, która trwała rok – a dokładnie 360 dni zmagania z pogodą, nie zawsze rzetelnymi wykonawcami i własnym stresem. Sam domek okazał się ciepły i przyjazny, wszyscy czujemy, że to właśnie jest „nasze miejsce”.



Na CD kompletne albumy zdjęć (947) + blog (32 str. w formacie PDF)



Inni Mniszkowcy



monbart



pierożki



przecinek



Aktywny uczestnik klanu Mniszek, choć zbudował inny dom

Jurek Z.



Na CD kompletne albumy zdjęć (947) + blog (32 str. w formacie PDF)